CZĘŚĆ XVIII. № 99. ROK 9. (1838.)

# TYGODNIK
## PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Poczlamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe: *Roczna,* 45 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna,* 55 r. ass. *Półroczna,* 28 r. ass.

PIĄTEK, $\frac{16}{28}$ GRUDNIA.

**Tygodnik Petersburski będzie wychodził w roku przyszłym, 1839, bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Osoby życzące nań prenumerować, proszone są o wczesne zgłoszenie się.**

## Wiadomości krajowe.

*Petersburg* $\frac{15}{27}$ *Grudnia.*

Przez Reskrypt CESARSKI, z d. 6 b. m., Tajny Radzca baronet *Wyllie*, otrzymał znaki brylantowe orderu Św. Alexandra Newskiego.

— Przez Ukaz CESARSKI do Kapituły orderów, z d. 18 List. b. r., na przedstawienie Rady orderu Św. Włodzimierza, mianowani zostali kawalerami tego orderu 4 kl., w nagrodę gorliwej i nienagannej wysługi ustanowionych zakresów w urzędach, od wyboru szlachty zależących: były Assesor Sądu Ziemskiego Słonimskiego, a teraz Kommisarz Izby Skarbowej Grodzieńskiej, Radzca honorowy Kazimierz *Rahoza;* Sekretarz Kollegialny, Sędzia Brzeskiego Granicznego Apel. Sądu, Kazimierz *Kaczkowski*, i 10 klassy, Pisarz Zawilejskiego Sądu Powiatowego, Józef *Bukowski;* Marszałek powiatu Bielickiego, Sekretarz gubern. Otto *Wojnicz-Sianożęcki;* Regestratorowie Kolleg. były Assesor Proskurowskiego Ziemskiego Sądu, Franciszek *Gołek*, i Sędzia Sądu Granicznego Kobryńskiego, Karol *Ostromęcki;* były Deputat Zgrom. Szlach. Białostockiego, Kapitan byłych wojsk Polskich, Józef *Łęski*, i niemający rang: Marszałkowie powiatów: Ostrogskiego, Stanisław *Zwoliński*, i były Szawelski, Jan *Jucewicz;* honorowy Kurator Gymnazyum Gub. Wołyńskiego, Władysław *Bożydar-Podhorodeński;* Deputaci Zgromadzeń Szlacheckich: Mińskiego, Ignacy *Statkowski;* Mohylewskiego, Józef *Swadkowski;* Grodzieńskiego, Józef *Kalenkiewicz;* Wileńskiego, Józef *Dunin-Slepść*, i byli Deputaci takichże Zgromadzeń: Grodzieńskiego, Karol *Przecławski*, Mikołaj *Protassowicz*, (nateraz Kurator zapasnych włościańskich magazynów zbożowych); byli Chorążowie powiatów: Zawilejskiego, Andrzej *Bobrowicz*, Kobryńskiego, Stanisław *Błocki;* byli Prezesi Sądów: Grodzkiego Lidzkiego, Józef *Grużewski;* Szawelskiego Granicznego, Grzegorz *Jeleński;* Nowogródzkiego powiatowego, Jan *Tuhanowski;* byli Sędziowie Graniczni: Kobryński, Onufry *Brodziński* i Oszmiański, (nateraz Kurator magazynów włośc.), Hippolit *Milewski;* Sędziowie Graniczni; Oszmiański, Karol *Mosiewicz;* Kobryńscy: Antoni *Zadarnowski* i Adam *Załęski;* Nowogródzki, Karol *Guzelf* i Brzeski, Antoni *Koiszewski;* Sędzia Sądu Pow. Horodeckiego, Tadeusz *Missun;* Assesorowie Sądów Powiatowych: Kowelskiego, Jan *Czyżewski;* Słonimskiego, Leonard *Adamowicz* i Leopold *Łagiewnicki:* były Wileńskiego, Jan *Pisanko*, i były Podkomorzy pow. Wołkowyskiego Józef *Chodakowski*.

— W skutku zapiski wniesionej do Komitetu Ministrów przez P. Ministra Oświecenia, N. CESARZ (16 Listopada) raczył przyzwolić, aby Towarzystwo lekarskie w Wilnie, wydawało dziennik lekarski w języku rossyjskim.

*(Dz. Min. Ośw.)*

*Wyciąg s potwierdzonej przez* N. CESARZA, *23 Paźdz. b. r., Ustawy o Szkole podoficerów i podchorążych gwardyi.*

(Dokończenie.)

Podchorążowie i podoficerowie noszą mundur, tamci na wzór pułku konnych grenadijerów ci na wzór pułku Moskiewskiego lejb-gwardyi z naszyciem złotego galonu. — Kurs nauk jest czteroletni. — Każdy kurs roczny dzieli się na 2 klassy, jednę przeznaczoną dla sposobiących się do

jazdy, drugą dla sposobiących się do piechoty. — Podchorążowie i podoficerowie uczą się tych samych przedmiotów, jakie są przepisane dla kamer-paziów i paziów w Paziowskim korpusie, podług tablicy wskazanej dla wojskowo-naukowych zakładów 2go szeregu, i prócz tego fechtów, tańca, gymnastyki, konnej jazdy i wojskowej Ustawy. — Podchorążym i podoficerom służba liczy się odkąd wejdą do 2ej wyższej klassy; wtedy też przy chorągwi przysięgają na wierną służbę. — Od 1 Maja do 15 Czerwca corok podchorążowie i podoficerowie składają examen z nauk. Po examinie postępują do klass wyższych, a ci co kurs ukończą, awansują na oficerów gwardyi i wychodzą ze szkoły 1 Września — Do przejścia do klass wyższych, tudzież do awansu na oficerów, potrzeba zupełnej liczby kresek po 12 s każdego przedmiotu, a liczba kresek bez której obejść się nie można powinna być taka, aby w ogóle przypadło po 9 kresek na każdy przedmiot,—Podchorążowie i podoficerowie pierwszej wyższej klassy: a) ci, co mieli z nauk nieodbicie potrzebną, a co do służby frontowej i co do sprawowania się zupełną liczbę kresek, wchodzą jako oficerowie gwardyi; b) ci, co niemieli nieodbicie potrzebnej liczby kresek, jeśli pozostawali w Szkole 5 lat, i przy dobrem sprawowaniu się umieją dobrze służbę frontową, wchodzą jako oficerowie do pułków armii.—Nikt w szkole dłużej nad pięć lat zostawać nie może. Dla tego ci uczniowie drugiej wyższej klassy, którzy przebywszy 4 lata nie zdadzą examinu na przejście do 1 wyższej klassy, jeśli, przy dobrem sprawowaniu się, umieją dobrze i służbę frontową, awansują na oficerów w pułkach armii, a bez tych warunków, przechodzą do nich ze stopniem jaki mają w szkole.—Podchorążowie i podoficerowie dwoch klass niższych, t. j. 3ej i 4ej, jeśli byli w szkole 3 lata a nie zdadzą examinu na przejście do 2ej wyższej klassy, odsyłają się do rodziców lub krewnych. — Podchorążowie i podoficerowie, którzy będąc w szkole, s powodu choroby staną się niezdatnemi do wojska, uwalniają się s prawem wejścia do służby cywilnej, i w nagrodę otrzymują: a) uczniowie 1ej wyższej klassy, jeśli złożą examen potrzebny do awansu na oficerów gwardyi, rangi takie, jakie się dają Kamer-paziom; b) inni 1ej i 2ej klessy uczniowie takie, jakie się dają paziom.— Niezdatni z dwóch klas niższych odsyłają się do rodziców.— Wychodzący ze szkoły ze stopniem oficerów, nie dostają ze skarbu żadnego zasiłku na oporządzenie się. (Do tego wyciągu dołączamy i aryngę prośby, jaka ma być podawana przez chcących wejść do szkoły na koszt własny.)

**ВСЕПРЕСВѢТЛѢЙШІЙ, ДЕРЖАВНѢЙШІЙ, ВЕЛИКІЙ ГОСУДАРЬ, ИМПЕРАТОРЪ НИКОЛАЙ ПАВЛОВИЧЪ, САМОДЕРЖЕЦЪ ВСЕРОССІЙСКІЙ, ГОСУДАРЬ ВСЕМИЛОСТИВѢЙШІЙ.**

*Проситъ недоросль изъ Дворянъ, сынъ такого-то* (писать: чинъ, имя, отечество и фамилію родителя), *такой-то* (писать: имя, отечество и фамилію), *о нижеслѣдующемъ:*

I.

Достигнувъ « » лѣтняго возраста, и обучившись тѣмъ наукамъ, которыя требуются для поступленія въ Школу Гвардейскихъ Подпрапорщиковъ и Кавалерійскихъ Юнкеровъ, имѣю ревностное желаніе вступить на службу **ВАШЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА** въ Гвардейскую Кавалерію (или Пѣхоту), для окончанія наукъ и пріобрѣтенія познанія фронтовой службы, въ Школу Гвардейскихъ Подпрапорщиковъ и Кавалерійскихъ Юнкеровъ, на собственномъ родителя (или родственника такого-то) содержаніи; а потому, представляя при семъ документы о законномъ рожденіи, крещеніи и лѣтахъ, о Дворянствѣ, о здоровомъ тѣлосложеніи и способности къ военной службѣ, подписку родителя (или родственника) о достаточномъ состояніи его содержать меня прилично въ Гвардейской Кавалеріи, или Пѣхотѣ, по производствѣ въ офицеры, о исправномъ платежѣ за воспитаніе и содержаніе меня въ Школѣ денегъ, всеподданнѣйше прошу:

Дабы Высочайшимъ **ВАШЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА** указомъ повелѣно было сіе мое прошеніе, съ документами, принять, и меня именованнаго въ Школу Гвардейскихъ Подпрапорщиковъ и Кавалерійскихъ Юнкеровъ, если по надлежащемъ испытаніи въ наукахъ, окажусь достойнымъ, на собственное родителя моего содержаніе, на основаніи Высочайше утвержденныхъ тогда-то правилъ Школы, опредѣлить. Всемилостовѣйшій **ГОСУДАРЬ!** прошу **ВАШЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА** о семъ моемъ прошеніи рѣшеніе учинить. Годъ, мѣсяцъ и число. Къ поданію надлежитъ Господину Командиру Школы Гвардейскихъ Подпрапорщиковъ и Кавалерійскихъ Юнкеровъ.

*Жительство имѣю.*

## Wiadomości zagraniczne.

*Londyn 13 Grudnia.* Lord John Russell, minister spraw wewnętrznych, który, po stracie żony, zamieszkał w dobrach swoich w hrabstwie Essex, przybył 7 b. m. do Londynu i był poraz pierwszy na radzie ministrów, po której wrócił na wieś.

— Lady Durham podała się do dymissyi i otrzymała ją od urzędu Damy honorowej Królowej Jmci. Sam lord, który na okręcie jeszcze, przed wylądowaniem, otrzymał dymissyą ad urzędu Wielkorządzcy Ameryki połnocno-angielskiej, nie miał dotąd posłuchania u Królowej.

— Odebrano przez statek *Great-Western* nowiny z New-York po 23 Listopada. P. Maitland przybył do Londynu z urzędowemi depeszami tymczasowego Rządzcy Kanady sira John Colborne. Daje się z nich widzieć że wiadomości dane przez gazety amerykańskie nie tylko były przesadzone w tém co się tyczy wypadków w Prescott; ale całkiem fałszywe w istotnych szczegółach. Ta bitwa, która miało być tak niepomyślną dla wojsk Królowej, była tylko małą utarczką między 83 pułkiem, dowodzonym przez pułkownika Dundas, i bandą rokoszan, wspieraną przez piratów Stanów Zjednoczonych, i która powiększej części była wybita, lub wzięta w niewolą, a pułk nie stracił nad jednego człowieka. Sir John Colborne oświadcza mocne przekonanie że nieukontentowanie kanadyjczyków jest rzeczą małoznaczącą i że spokojność wkrótce będzie przywrócona. Pułki 11ty i 63ty przybyły z Nowego Brunswiku do Quebec. Proklamacya, wydana przez pre-

zydenta Stanów Zjednoczonych położyła koniec obawie, (skądinąd na niczém nie ugruntowanej,) poróżnienia między Anglią i Stanami. Johnstone, pirata tak nazwanych «tysiąca wysp» i niejaki Birge, przybierający tytuł «jenerała patriotów,» zostali uwięzieni przez Rząd Stanów. W Montréal ustanowiono Radę wojenną do sądzenia jeńców z liczby rokoszan i ich spólników.

— 42 pułk Szkocki i 3 Irlandzki odebrały roskaz udania się do Kanady.

— Zajmują się czynnie werbowaniem majtków i codziennie znaczne partye wyprawianesą do Sheerness i Portsmouth; wszakże, tyle się stawi ochotników, że przyjmuje się tylko wybór ludzi.

— Związek polityczny Birminghamski odbył ostatniemi dniami swoje wielkie zgromadzenie, na którem przyjęto następne postanowienia: Związek potępia najmocniej wszelkie poduszczenia ku użyciu siły materyalnej w celu otrzymania głosowania powszechnego i innych przedmiotów narodowych żądań, równie jak i wszelkie kroki, dążące do naruszenia pokoju, prawa i porządku. Związek potępia oraz wszelkie pokuszenia, które mogłyby wzniecić wojnę domową w celu utrzymania praw narodu.

— Listy z Nowej Ziemi wyrażają nadzieję, że pokój w tej osadzie, w ciągu zimy, nie będzie naruszony.

— Konsul angielski w Alexandretta zdjął ze swego mieszkania flagę Rządową i zerwał wszelkie stosunki z Rządzcą tego miasta, s powodu obelg, domierzonych swemu vice-konsulowi.

— Piszą w gazecie Augsburskiej, że vice-konsul angielski w Novi-Bazar, w Serbii, wypędzony został przez mieszkańców, którzy się dopuścili gwałtownych obelg nad nim. Musiał on schronić się do Belgradu, do konsula angielskiego, P. Hodges, który nie lepiej też od ludu jest widziany.

— Minister Spraw Wewn. lord John Russell, wydał roskaz zabraniający członkom związków politycznych zgromadzania się w nocy s pochodniami.

— Sir James Carnac, nowy Rządzca prowincyi Bombay, odebrał roskaz co najśpieszniejszego udania się na swoje stanowisko.

— Katolicy angielscy zamierzają wybudować wspaniałą katedrę w Londynie. Stu członków obu izb tego wyznania otworzyło składkę, ofiarując każdy 100 funt. sterl.

— Człowiek mianujący się xięciem Normandyi pisał do sądu prosząc o przebaczenie dla swego zabójcy, Désiré Roussell. W skutek tego Roussell otrzymał uwolnienie od kary i cała ta sprawa pozostała niewyjaśnioną.

— W Londynie, w kawiarni «północno-południowej Ameryki» było przybite następne obwieszczenie, wyjęte z listu z Montréal, z d. 19 Listopada: «Sir John Colborne czuje się na siłach do pokonania wszelkich przeciw Rządowi zamachów w Niższej Kanadzie. Dwa pułki płyną morzem z Halifax do Quebec. W zamku Montreal jest 100 więźniów, wziętych z bronią w ręku i oddanych pod sąd wojenny. Instygator jeneralny przybył s Quebec, dla znajdowania się na rosprawach sądowych. Sir John Colborne zamierza w każdej parafii powiesić od 10 do 12 głównych buntowników. Jest to jedyny środek zapobieżenia szerzeniu się rokoszu.»

— Gazeta Londyńska «Sun» donosi, że nowy bunt wybuchnął w Bahia. Ustanowiona została junta buntownicza, której zamiarem jest ogłosić niezależność prowincyi Bahia od Cesarstwa Brazylijskiego.

— Pomyślne nowiny, dawniej ogłoszone o zachowaniu się murzynów po ich wyzwoleniu, nie całkiem potwierdziły się. W wielu osadach stan rzeczy daje powod do mocnej obawy i upor wyzwoleńców w najmowaniu się do robot może smutne pociągnąć skutki.

---

*Paryż 13 Grudnia.* Pogrzeb marszałka Lobau odbył się 10 b. m. bez żadnego przypadku.

— Marszałek Clausel wrócił 5 b. m. do Tuluzy s podróży swojej do Algeru.

— Wiadomo że przed niejakim czasem, w Paryżu, członek izby niższej angielskiej, P. Sommers, obił kijem, w miejscu publiczném, kollegę swego parlamentowego P. Wenworth Beaumont. Gdy powodem do tego było, jak ten ostatni twierdzi, wymaganie od niego pożyczenia pieniędzy, przeto P. Beaumont, po naradzie s przyjaciółmi, zamiast wyzwać P. Sommers na pojedynek, pozwał go do sądu policyi poprawczej, który skazał bitnego członka izby niższej na więzienie i grzywny. Tymczasem P. Sommers, po zastosowaniu swego mniej parlamentowego argumentu, wyjechał był do Londynu. Donoszą teraz, że dowiedziawszy się przez dzienniki o zapadłym wyroku, przyjechał umyślnie do Paryża ażeby się oczyścić od czynionych mu zarzutów.

— PP. Orfila, Duvergier i Lesueur, którym polecone było wyśledzenie wieści o otruciu sławnego lekarza Broussais, po ścisłem wybadaniu donieśli, że wieść ta żadnej nie ma zasady.

— Odebrano w Nowym Orléanie wiadomość, że wice-admirał Baudin, ze dwiema fregatami, przybył 26 Paźdz. do Sacrificios, na wybrzeżu Mexykańskiem. Podług ostatnich zaś wiadomości z Mexyku tenże dowodzca przesłał Rządowi Mexykańskiemu warunki do ugody, po odrzuceniu których bezpośrednio nastąpi bombardowanie portu Vera-Cruz.

— Piszą z Alexandryi: «PP. Konsulowie europejscy, umocowani w Alexandryi, zgromadzili się 17 Października na radę nadzwyczajną u konsula Austryackiego, dla dania wspólnie odpowiedzi na notę okolną Bogos-beja, tyczącą się włóczęgów, nieupoważnionego myślistwa i pojedynków.

«PP. Konsulowie, w liczbie dwunastu, uznali się władnemi:

«Do wygnania s kraju ludzi bez stanu, bez sposobu utrzymania się i podejrzanych obyczajów;

*

«Do powściągnienia przestępstw przeciw urządzeniom łowiectwa i roskazania swoim spółziomkom, iżby się zaopatrywali w bilety do polowania;

«Co do pojedynków, uznali się za niemających dostatecznej władzy i postanowili zapotrzebować od Rządów swoich instrukcyj w tym przedmiocie.»

— Marszałek Gérard, obejmując dowodztwo naczelne gwardyj narodowych Departamentu Sekwany, złożył urząd kanclerza legii honorowej.

— Piszą s Konstantynopola: «artysta francuski P. Hektor Horeau, malarz i architekt, złożył rządowi plan mostu, mającego ustanowić komunikacyą między Stambułem i Galatą, o wielu arkach, s których średnia mogłaby służyć do przepuszczania okrętów.

— Pierwszy minister hrabia Molé jest obłożnie chory.

— Znany pisarz, hrabia de Montlosier, umarł w Clermont Ferrand 9 b. m.

— Rada Stanu wydała wyrok w sprawie spadkobierców Napoleona ze Skarbem, o wypłaty summ, listą cywilną im samym lub ich poprzednikom wyznaczonych, a niepobranych. Rada, na wniosek P. Marchand, referendarza, sprawującego obow. prokuratora, uznała się za niewładną sądzenia tej sprawy, jako mającej charakter istotnie polityczny.

— Podług najpoźniejszych nowin z Mexyku, po d. 4 Listopada, Prezes Rządu, Bustamente, miał zamiar za pomocą siły zbrojnej rozwiązać kongres, który mu odmówił udzielenia władzy nadzwyczajnej i ogłosić się dyktatorem. W tym celu oddał już on dowodztwo jenerałowi Arista nad oddziałem 1,500 ludzi. Admirał Baudin ścisnął mocno blokadę, tak, iż nawet batów angielskich nie przepuszcza.

— W Bordeaux, P. Légé, właściciel wielkiej litografii, zrobił ważne w sztuce swojej odkrycie; potrafił on zastosować litografią do garncarstwa i wyrabiania fajansu.

### NOWINY Z HISZPANII.

*Madryt 6 Grudnia.* Jenerał Alaix przybył do stolicy i on jeden z nowego gabinetu objął swoje ministerstwo. Dalsze wydziały zarządzane są tymczasowo przez dawnych ministrów.

— Jenerał Cordova, który już był w drodze do Madrytu, odebrał roskaz wrócenia do Sewilli, Narvaez wyjechał do Loja. Śledztwo o postępowaniu tych jenerałów w czasie powstania w Sewilli czynnie się posuwa.

— Minister Wojny, na posiedzeniu dnia dzisiejszego, czytał w izbie deputowanych raport jenerała Borso z doniesieniem, że 3 b. m. udało mu się pobić korpus Cabrera, który stracił do 400 ludzi w zabitych i wielką ilość broni.

— Skąd-inąd otrzymano w Madrycie wiadomość o zniesieniu pod Tordules, przez wodzów karlistowskich Baltran i Mendoza, oddziału wojsk Królowej pod dowodztwem brygadyera Nadal. Mówią że sam Nadal zaledwo umknął z 9 tylko jezdnemi.

— Listy prywatne zawierają ważne wiadomości: pierwszą, że cała, nader ludna dolina Aran, powstała przeciw Królowej narzecz Karola V i drugą, że w tymże samym czasie, jenerał karlistów Maroto zbił na głowę dywizyą Don Diego Leon, który stracił do 800 ludzi.

— Alcaniz obległany jest przez wodza karlistów Bosquo.

— Izba deputowanych ukończyła rosprawy nad adresem odpowiedzi na mowę od Tronu.

— Na posiedz. 30 b. m. Minister Wojny wniosł projekt do prawa o nakazaniu zaciągu 40,000 ludzi.

---

*Bruxella 12 Grudnia.* Ogłoszony tu został roskaz ministeryalny, zdejmujący wszelkie cło od żyta przywożonego z zagranicy, aż do nowych roskazów.

*Stockholm 7 Grudnia.* Wczora o wpół do 5 popołudniu, Król Jmć wyruszył w podróż do Norwegii, zdawszy naczelne dowodztwo wojska, na czas swej nieobecności w stolicy, synowi swemu, Xięciu Następcy Tronu.

*Rzym 6 Grudnia.* X. Raphael Fornari, sprawujący interesa w Bruxelli, mianowany został posłem nadzwyczajnym s tytułem Nuncyusza Apostolskiego w Belgii.

— W końcu zeszłego miesiąca wypadek szczególny zwrócił na się powszechną uwagę. Kardynał Karol Odescalchi, Biskup Sabiny i Wikaryusz Ojca Św. w Rzymie, opuścił Rzym w nocy na 26 Listopada, zostawując bratu swemu, Xięciu Piotrowi Odescalchi list, który nie prędzej jak we 48 godzin po jego wyjezdzie miał być otworzony. Otwarto go 28 tego miesiąca. List ten zawierał wiadomość że kardynał otrzymał nakoniec od Ojca Św. pozwolenie złożenia purpury i usunienia się od interesów, o co oddawna nalegał. Kardynał Odescalchi, mający teraz 52 lata wieku, udał się do klasztoru OO. Jezuitów w Weronie i wstąpił tam do nowicyatu.

— Kilku parów Anglii, mając na czele lordów Shrewsbury i Stafford, mieli przed kilku dniami posłuchanie u Ojca Św. który długo z niemi rozmawiał ze zwykłą sobie łaskawością. Lordowie złożyli Jego Świątobliwości projekt statutu bogato przez nich uposażonego zakładu, mającego na celu szerzenie wiary katolickiej w Anglii.

— Dostrzegacz Austryacki donosi, że po przybyciu nakoniec eskadry francuskiej do portu, wojska francuskie, zajmujące Ankonę, zabrały się 3 Grudnia na okręty a 4, przy pomyślnym wietrze, wypłynęły do Francyi.

*Turyn 12 Grudnia.* Fregata «Regina» od 60 dział, dowodzona przez kommodora Albini, na której xiążę de Savoye-Carignan, w charakterze kapitana okrętu linijowego wyjeżdża w podróż na około świata, wypłynęła s portu Genui 8 List. Naturaliści Casaretto i Caffer należą do tej wyprawy.

*(Gaz. Senat. Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Półn.)*

## Rozmaitości.

### NOWINY NAUKOWE.

*Nowe xiążki.*

1) Essai sur les perturbations que doivent éprouver les parties gazeuses et liquides repandues sur le globe p. Grivault. Marseille.

2) Manuel pour l'analyse des substances organiques p. J. Liebig trad. de l'all: p. L. Jurdan.

3) Histoire statistique et morale des Enfants-Trouvés p. Terme et Montfalcon. 8.

4) Les origines du théatre moderne p. Ch. M. Magnin 8. Paris Hachette. T. 1. Tej pracy część ogłosiła *Revue des deux Mondes* bieżącego roku.

5) Théatre chinois, ou Choix des pieces de théatre composóes sous les empereurs mongols. p. Bazin. 1838. 1 vol. Rozbiór a raczej rzut oka na te ciekawe próbki teatru chińskiego, wspomnione pismo także niedawno ogłosiło.

6) Essai historique sur le vitrail p. Thevenot 8.

7) Documents hiéroglyphiques, emportés d'Assyrie et conservés en Chine et en Amérique, sur le déluge, les dix générations, avant le déluge, existence du premier homme et celle du péché originel p. Paravey.

8) Histoire de la Compagnie de Jésus. p. Emm. de Sarriou. Paris. Balathier. (publ. en livraisons)

9) Voyage pittoresque de Constantinople et des rives du Bosphore d'après les dessins de Melling. fol. (Exemplarz avant la lettre kosztuje 1,950 franków.)

10) Essai sur l'organisation démocratique de la France, p. Billiard 1838, 8. 1 vol. Według zdania biblingrafów dzieło znamienite.

11) Antiquités de la Bretagne p. de Freminville. 8.

12) Flore du bassin sous-pyrénéen p. Noulet. 8.

13) Neuer nekrolog der Deutschen. Weimar 1838 voigt.

14) Phrénologie des gens du monde p. Penot 8. Mulhouse. Paris.

15) Des avengles et de leur éducation p. M. E. Niboyet. Paris. Krabbe.

16) Traité des vertus et des moyens de les acquérir trad. du latin p. Brouillon. Wyjątek z dzieła Jakuba Alvares de Paz.

17) Tableau historique de la diplomatie p. M. de Garden. fol. Dupont. Paris.

18) Traité des droits d'auteurs, p. Renouard, 1 vol Paris.

19) Essai sur les harmonies physiologiques p. B. Dulary 1 Livr.

20) Mélancolies p. Aug. Tarry. 1. Paris. Philippe.

21) Le cri du coeur p. du Bois Halbran. 1 vol 8. Debecourt.

22) Etudes pratiques et littéraires sur la typographie etc p. Crapelet. T. 1. 8.

23) Histoire antédiluvienne de la Chine p, le marquis de Fortia d'Urban. 12. *J. J. Kraszewski.*

### Otrucie Słonia.

Przed laty ośmiu przywieziono z Indyi do Anglii słonia, który tam rosnąc bardzo prędko, został wyuczony, i nawet bez obawy był używany do widowisk teatralnych. Lat temu pięć nabył go P. Tourniaire i w swoich menażeryjach woził po Francyi, Hollandyi i Niemczech. Na początku przeszłego roku, był w Gettyndze i mógł mieć lat 12 do 14. Po raz pierwszy dały się postrzedz w nim symptomata płciowego popędu, które w dorastających samcach zawsze są niebespieczne, jak tego dowiodły świeże jeszcze przykłady w Wenecyi, Genewie i Londynie, gdzie słonie musiały być zabite wystrzałami z dział, kulą. Wtedy już P. Hutter terazniejszy właściciel słonia chciał go wieźć do Berlina i tam zabić, lecz propozycya ta nie była przyjętą. Od owego czasu słoń okazujący jszcze niezbyt straszne symptomata mógł być po miastach wożony, aż nakoniec w początkach Listopada w Potsdamie, tak się rozezlił, że i strażnik nie mógł się zbliżać i raz kiedy chciał wsiąśdź na niego o mało życiem tej proby nie przypłacił. P. Hutter postanowił go otruć, lecz zawsze spodziewał się dowieźć do Berlina, kiedy coraz częściej wracające przystępy złości, dalszej niedozwoliły zwłoki. 6 Grudnia wlano do wiadra, s którego pił zwyczajnie, 10 uncyj kwasu pruskiego rozwiedzionego ½ f. cukru. Skoro słoń z razu małą, potém większą ilość zaczerpnął i połknął, prawie nagle upadł, w kilka minut potém powstał, lecz z widoczną słabością, która go wkrótce z nóg zwaliła. Po kilkokrotnych jeszcze usiłowaniach powstania, legł, kilka razy jęknął i przestał dyszeć w 1¼ godzinę od wzięcia trucizny, bez żadnych drgań konwulsyjnych. Za pierwszem upadnieniem wywrócił trąbą wiadro i rozlał co w niem zostało, dla tego licząc tylko podług tego co się zdawało, iż nie wypił połowy całej mieszaniny, można wnosić, że połknął 4 tylko uncyje trucizny, która, jak wyrachował aptekarz co ją robił, odpowiadałaby 3 drachmom czystego kwasu pruskiego. — Słoń nie był w ostatnich czasach dokładnie mierzony, zawsze jednak wysokość jego od środka grzbietu do ziemi musiała przenosić stop 10. Waga także zdaniem wielu, nie była mniejszą od 60 centnarów. — 1 Grudnia przewieziono go do Berlina i tam uczniowie medycyny i weterynaryi zajęli się dyssekcyją, s której się można spodziewać ważnych fizyologicznych odkryć. *(Pr. R. G.)*

### Żegluga na Dnieprze.

Rząd zdawna już zwracał uwagę na otwarcie na Dnieprze swobodnego spławu i żeglugi przez uprzątnienie rap; miejscowe jednak przeszkody osiągnienie tego celu czyniły nader trudnem. Teraz, po długich badaniach, trudne to zagadnienie zostało rozwiązane: w jednym z dość znacznych porogów (Starokajdackim) *), wśród samego łoża

*) Na prawym brzegu Dniepra są dwie wsi: Nowe i Stare Kajdaki, Pierwsze leżą w górze Ekaterynosławu, gdzie wprzód

rzeki, zrobiono kanał, między dwiema sztucznemi kamiennemi tamami. Robota tego kanału została skończoną w przeszłym roku, a tego lata zrobiono pierwszą probę spławiania tratw, która się zupełnie powiodła.

Na zasadzie tej proby, głównyzarząd dróg i kommun. i gmachów publicznych zamierzył odbyć podobne roboty i we wszystkich innych porogach na Dnieprze, i na to N. Cesarz raczył już przyzwolić. W przyszłym roku zaczną się roboty w porogach, Surskim, Łokańskim i Zwonieckim całe zaś przedsięwzięcie ma być dokonane w ciągu lat 7 lub 8. Zarazem główny zarząd dróg kommun. zajął się wyśledzeniem sposobów ułatwienia żeglugi w innych miejscach Dniepru, gdzie miałczyzny i skały znaczne także stawiają przeszkody. *(Dz. Min. Sprvw Wewn.)*

## HANDEL SYBERYJSKIEMI SOBOLAMI.

(Dokończenie.)

Kiedy soboli potrzebowano więcej do Turcyi i do innych miejsc zagranicą, sobole Olekmińskie przedawały się drożej od 40%, toż Ałdańskie, Witimskie, Kamczatskie i Zabajkalskie.

Na jarmark Lipcowy w Jakutsku w 1837 r. przywieziono soboli:

| | | |
|---|---|---|
| Ałdańskich, Uczurskich i Udskich | 220 | soroczków. |
| Kołymskich | 30 | ——— |
| Kamczatskich | 130 | ——— |
| Wilujskich i Żigańskich | 70 | ——— |

Sobole Ałdańskie przedawano od 1,600 do 2,000 r. soroczek; Udskie i Uczurskie od 1,200 do 1,600 r.; Wilujskie od 450 do 650; Kołymskie od 1,000 do 1,400; Kamczatskie od 700 do 1,000 r.

Jakutskie, Jenisejskie i inne Syberyjskie sobole przedają się głównie na jarmarku Irbitskim; tam się zakupują na jarmark Niżegorodski, do Moskwy, do Petersburgu i t. d.

W r. 1836, na jarmark Niżegorodski przywieziono 50 soroczków, wartości 78,000 r.; s tego 30 zakupiono do Lipska po 1,500 rub. za soroczek, resztę przedano do Rossyjskich gubernij.

Sobole wywożą się do Europy s portu Petersburskiego, i na Radziwiłłów do Brodów, skąd idą na jarmark do Lipska.

Niemało soboli wywozi się do Chin, biorąc miarę z lat dziesięciu, corok wychodzi s Kiachty do 126 soroczków, nie wyższej wartości nad 400 r. — Chińczycy umieją farbować futra i niepotrzebują ciemnych i innych lepszych gatunkow.

była twierdza Kudak, w 1637 r. postawiona przez Polaków, i zburzona przez Zaporożców. Druga wieś leży w dole od Ekarynosławu przy porogu, który się od niej zowie Starokajdackim.

Wyrabianie soboli na futra, kołnierze i t. p., odbywa się głównie w Moskwie i Petersburgu. Skóry sobolowe zszywają się w futra (мѣхи), każde z dwóch błamów, długich od $1\frac{3}{4}$ do 2 arszynów, szerokich u góry od $1\frac{1}{4}$ do $1\frac{1}{2}$, a u dołu od $1\frac{3}{4}$ do 2 arsz. Futra bywają pięciorakie:

1) Całe (цѣльный) szyje się w pięć rzędów w pod'uż; każdy błam ma w szerz u góry 6, u dołu 10 soboli; w całem futrze bywa sztuk do 80. Średnia wielkość skórki sobola w szyciu i krajaniu futer, liczy się około 12 ang. cali wzdłuż a 9 wszerz.

Na futra używają się po większej części sobole Kamczatskie i Jenisejskie, uchodzące za najtrwalsze gatunki; tudzież Wilujskie, Żigańskie, Obskie i Irtyszskie, a z innych gatunków tylko podlejsze z resztą całe futra, s powodu ich kosztowności, robią się bardzo rzadko.

2) Brzuchowe (черевые albo пупчатые) futra, robią ze skór pozostających po wykrojeniu grzbietów, kiedy same grzbiety poszły albo na jakie kosztowne opuszki, albo na damskie boa. Futra te składają się ze 120 sztuk a niekiedy i więcej.

3) Futra z szyjek (шейчатые) których idzie od 400 do 500 na dwa futra; jedno z nich zowią *łobkowe*, drugie *duszczate*; to ostatnie bywa trzy i cztery razy tańsze od tamtego.

4) Futra z łapek (лапчатые) szyją się ze 140 par łapek; używają się łapki same tylne; łapki przednie służą do sztukowania. Futra łapkowe i szyjkowe cenią się od 300 do 800 rub.

5) Ogony czyli boa szyją się z 60 sztuk i przedają się po 200 do 800 a nawet do 1,200 r. S powodu że trudno dobrać ogonów jednostajnych, boa robią się często s pokrajanych grzbietów.

Kosztowne sobole używają się na kołnierze, palatyny, czapki i t. d. Na kołnierz idą dwa, trzy, do pięciu soboli, na palatyny od 13 do 17.

Za wyrobienie skórek płaci się około 10 kop. od sztuki; za szycie futer całych 15 do 20 r, brzuchowych 25 do 30, szyjkowych 35 do 40, łapkowych 30 do 36, ogonów do 5 r., kołnierzy jeden i dwa r., palatyn od 10 do 15 r.

Przywożone do Europy skóry Północno-Amerykańskich soboli znane są w Rossyi pod nazwaniem *ilkowych*. Rożnią się od Syberyjskich tem, że są nieco większe, mięsitsze i daleko tłustsze; włos ich w ogóle czerwieńszy, *oś* i *podsad* dłuższe, grubsze i twardsze. Sobole Amerykański idą najwięcej na męskie futra. Z resztą handel niemi w Rossyi jest niewielki. Na każde futro ilkowe idzie sztuk do 60. Zwykła cena futra od 800 do 1,500 r. Są też takie futra i z szyjek wartości do 300 r., i łapkowe we dwoje od tych droższe. Ogony ilkowe cenią się do 500 r.

*(Dz. Min. Spraw Wewn.)*

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. Декабря 15-го 1838. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.